43.

443 KPiP
1100443
1100443

3

MGR KAZIMIERZ MOTYLIŃSKI
Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej stoł. m. Poznania

NIEKTÓRE AKTUALNE ZAGADNIENIA MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ W DOBIE OBECNEJ

Referat wygłoszony na I. Ogólnopolskim
Zjeździe Przedstawicieli Opieki Społecznej
Samorządu Terytorialnego w Poznaniu
24—25 września 1933 roku

1 9 POZNAŃ 3 7

ODBITO W ROLNICZEJ DRUKARNI I KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ

Nr. 5/505

NIEKTÓRE AKTUALNE ZAGADNIENIA MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ W DOBIE OBECNEJ

451/45

MGR KAZIMIERZ MOTYLIŃSKI
Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej stoł. m. Poznania

NIEKTÓRE AKTUALNE ZAGADNIENIA MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ W DOBIE OBECNEJ

Referat wygłoszony na I. Ogólnopolskim Zjeździe Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego w Poznaniu 24—25 września 1933 roku

Biblioteka Ministerstwa Pracy
№ 443
Opieki Społecznej i Zdrowia

1 9 POZNAŃ 3 7

ODBITO W ROLNICZEJ DRUKARNI I KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ

Biblioteka Instytutu Pracy
Nr 443
Opieki Społecznej

Odbitka z »Materiałów Sprawozdawczych«
I. Ogólnopolskiego Zjazdu Przedstawicieli
Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego
w Poznaniu 24—25 września 1933 roku

NIEKTÓRE AKTUALNE ZAGADNIENIA MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ W DOBIE OBECNEJ

Przypadło mi w udziale przedstawić Zjazdowi najaktualniejsze zagadnienia miejskiej opieki społecznej w dobie obecnej. Temat jest za obszerny, by w krótkim czasie dokładnie go omówić. Dlatego też tylko w streszczeniu będę mógł przedstawić te rzeczy, które domagają się uzgodnienia, by wytyczne postępowania opieki społecznej w tej dziedzinie były jednakie. Chodzi mianowicie o to, aby jak najlepiej przyjść z pomocą prawdziwie potrzebującym, a z drugiej strony nie dać się wyzyskiwać przez element nieuczciwy, który pod tym względem doprowadził swe rzemiosło do artyzmu. Przede wszystkim chciałbym omówił dwa działy:

1. Niesienie pomocy bezrobotnym.
2. Opieki nad ubogimi i młodzieżą.

I. Jak przedstawia się akcja niesienia pomocy bezrobotnym przez związki komunalne w całej Polsce? Polska ustawa o Opiece Społecznej z dnia 16 VIII 1923 r. nakłada obowiązek sprawowania opieki społecznej w zasadzie na związki komunalne. Państwo zaś ponosi wydatki połączone z wykonaniem tych rodzajów opieki, które przekraczają możność świadczenia związków komunalnych. Tym zagadnieniem, które bezwzględnie przekracza możność świadczenia związków naszych, jest oczywiście bezrobocie. Tylko przy wspólnym wysiłku Państwa, samorządów i społeczeństwa możemy myśleć o złagodzeniu tej katastrofy. Ustawą z dnia 16 III 1933 r. utworzono osobny Fundusz Pracy. Zadaniem jego jest dostarczanie pracy lub środków utrzymania osobom pozbawionym pracy, a nie posiadającym innych środków do życia. Fundusz Pracy cele swe spełnia przez szereg czynności gospodarczych, a w końcu prowadzi w miarę konieczności bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych pomoc doraźną dla bezrobotnych. Zdawać by się mogło w pierwszej chwili, że z chwilą utworzenia Funduszu Pracy ustają obowiązki związków komunalnych pod względem niesienia pomocy bezrobotnym. Tak jednak nie jest! Młody człowiek, zdolny do pracy, z chwilą utraty zajęcia nie z swojej winy, przez

szereg tygodni pobiera zasiłki, przewidziane ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 VII 1924 r. — z tytułu składek przezeń płaconych przez cały czas pracy. Z chwilą wyczerpania zasiłków winien on przejść do Funduszu Pracy, to jest — korzystać z dobrodziejstw ustawy z dnia 16 III 1933 r. Wiemy jednak z praktyki, że nie od razu bezrobotny może korzystać z Funduszu Pracy. Szereg formalności wstępnych i wywiadów powoduje, że pomoc tę uzyskuje po kilkudziesięciu nieraz dniach. Czy między ostatnim dniem korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia a pierwszą doraźną pomocą Funduszu Pracy bezrobotny i jego rodzina nie potrzebują środków na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb? Oczywiście, że tak! I tutaj występuje pierwszy obowiązek związku komunalnego udzielenia doraźnego wsparcia, czy to w naturaliach, czy w gotówce za odpracowaniem lub bez odrobku. Z kolei dłuższa choroba w rodzinie bezrobotnego, wypadek śmierci lub urodzenia w rodzinie, zniszczona odzież, czynią konieczną dalszą pomoc gminy. Każdy natomiast bezrobotny i jego rodzina (nieletnie dzieci), — skoro głowa rodziny z powodu choroby (np. gruźlicy) jest ponad $66^2/_3$% niezdolną do pracy, — winien być skreślony z listy bezrobotnych, a przeniesiony do ewidencji ubogich; z tej oczywiście przyczyny, że za bezrobotnego uważamy człowieka zdolnego do pracy — lecz pozbawionego jej, a nie człowieka chorego.

Zapytajmy nasz samorząd terytorialny, a nasze miasta przede wszystkim, czy wykonujemy obowiązki wyżej przedstawione. Odpowiadam za wszystkich potwierdzająco, Mniej więcej przed trzema miesiącami bowiem rozpisaliśmy w Poznaniu ankietę na całą Polskę. Ankieta obejmowała przede wszystkim miasta.[1] O powiatach i wsiach zareferuje nam następny mówca.

Otóż wszystkie miasta jednogłośnie odpowiedziały twierdząco na pytania:

1. czy udzielają bezrobotnym pomocy szpitalnej lub ambulatoryjnej;
2. czy udzielają pomocy doraźnej w wypadku choroby, śmierci lub urodzenia w rodzinie bezrobotnego;
3. czy przeprowadzają roboty, dające możność zatrudnienia bezrobotnych.

Wydatki zwyczajne związków samorządu terytorialnego w Polsce na Opiekę Społeczną w roku budżetowym 1933/34 wynoszą na podstawie preliminarzy budżetów administracyjnych (vide Mały Rocznik Statystyczny) z ogólnej sumy budżetów w wysokości 624.1 mil. złotych kwotę 64 800 000 złotych, czyli 10,40%.

---

[1] Patrz załączone zestawienia na str. 12—19, obejmujące tylko część odpowiedzi.

Z kwoty tej przypada:

a) na gminy wiejskie		8 900 000 zł	= 13,9%
b) na powiatowe związki komunalne . .		6 200 000 „	= 9,7%
c) na wojewódzkie związki samorządowe (Starostwo Krajowe Poznańskie i Pomorskie)		2 400 000 „	= 3,6%
d) na miasta:			
1. niewydzielone:	7 800 000 zł = 12,0%		
2. wydzielone:	39 500 000 „ = 60,8%	47 300 000 „	= 72,8%
		64 800 000 zł	100,0%

Dalsze zestawienia statystyczne wykazują wzrost wydatków na cele opieki społecznej w miastach a zmniejszenie wydatków na terenie gmin wiejskich. Wniosków z tego faktu nie trudno wyciągnąć, tym więcej, że ludność wiejska stanowi przeszło 72%, a ludność miast około 27% ogółu mieszkańców Polski. Obciążenie zatem miast na cele opieki społecznej jest niezwykle silne i dokuczliwe.

Jakie więc problemy wysuwają się na pierwszy plan zadań związków komunalnych? Są nimi, niezależnie od zagadnień rychłego usunięcia tymczasowości w finansach komunalnych:

a) współdziałanie z Funduszem Pracy,

b) walka z włóczęgostwem i żebractwem,

c) ułatwienie miejscowym bezrobotnym uzyskania pracy i przyznanie im pierwszeństwa przed obcymi,

d) przyczynienie się do budowy osiedli dla bezdomnych bezrobotnych.

Ad a) Współdziałanie związków komunalnych z Funduszem Pracy polegać winno na tym, że przedstawiciele nasi z urzędu zasiadać winni w Komitetach Lokalnych, a nawet bezpośrednio prowadzić jakiś dział, jak np.: tanich kuchni, odżywiania dzieci, pomocy opałowej, odzieżowej, leczniczej, kolonii letnich, oświatowo-świetlicowej itp. Współpraca taka wyjdzie na dobre tak miejscowemu obywatelowi jak i samym bezrobotnym, którzy wiedzą, że tylko jedno, miejscowe źródło pomocy zorganizowanej istnieje — a nie kilka, przy których akcja się rozdrabnia i osłabia.

Ad b) Zapobieganie wędrówkom bezrobotnych jest zagadnieniem o wiele trudniejszym. Jeśli chodzi o włóczęgów młodych, to przede wszystkim potrzeba ruchu i chęć przeżywania przygód powoduje ich do przerzucania się z miejsca na miejsce. W jakiej to jednak formie się odbywa? Po wsiach i osiedlach wędrowcy proszą władze gminne o pomoc na koszty podróży do najbliższego miasta

i o nadrożne. Chęć pozbycia się ich — uwieńcza ich wysiłki powodzeniem. W miastach zaś proszą o pomoc na wyjazd w kierunku dla nich najwięcej pożądanym i jak najdalej. Liczą na opłacenie przez miasto 50% kosztów podróży (50% zniżkę kolejową z P. U. P. P. zazwyczaj już posiadają) oraz na strawne. Praktyka wykazuje, że niektóre większe miasta, dla pozbycia się ich, przychylnie ustosunkowują się do ich wniosków. Tak dalej być nie może! Winniśmy przestrzegać bez zastrzeżeń następujących zasad: Należy uniemożliwić — przez odmówienie wszelkiej pomocy — wyjeżdżanie i jeżdżenie po Polsce miejscowym bezrobotnym i ubogim, mającym siedzibę wsparciową na obszarze naszego działania. Kto nie posiada siedziby wsparciowej, może liczyć na pomoc na podróż po poprzednim odpracowaniu kosztów. Tylko starcom, chorym i kobietom z dziećmi można pomóc przez zakupienie biletu. Kierować ich należy zaś nie w kierunku miasta wybranego, lecz do miejscowości, która odpowiada celowi względnie przynieść może bezrobotnemu istotną ulgę. Jakże niesłusznie czyni miasto kresowe, ułatwiając bezrobotnemu, urodzonemu np. w Rosji, a przebywającemu stale na Kresach, przyjazd aż do samego Poznania w nadziei, że tutaj uzyska pracę. Włóczęgostwo pociąga za sobą żebractwo. Jest to plaga, którą winniśmy wytępić jak najprędzej. Organa policji państwowej odstawiają przytrzymanych żebraków do sądu grodzkiego, który ma możność skazania ich na pobyt w domu pracy przymusowej. Dzieci zaś żebrzące umieszcza się w zakładach wychowawczych. Żebractwo nie tylko polega na żądaniu jałmużny; za żebractwo uznać możemy również uprawianie handlu ulicznego (zaczepianie) przez dorosłych i dzieci. Tutaj winny władze przemysłowe jak najostrzej występować z represjami. O ile w miejscach publicznych policja może wkroczyć ze skutkiem, o tyle nie może zapobiec żebraninie po domach. Tutaj odezwać się musi całe zorganizowane mieszczaństwo. Zorganizowane winno ono być w ten sposób, że deklarując datki na cel jakiejś instytucji publicznej (np. na ubogich miasta) wywiesza obywatel tablice na drzwiach, że jałmużny w domach się nie daje, lecz wszelkiej pomocy udziela wymieniona instytucja lub zarząd gminy. Nieodzownym warunkiem jednak skuteczności takiego systemu jest, aby nikt nie udzielał jałmużny, a nie tylko pewne osoby. Przy zachowaniu takiego systemu w krótkim czasie objawy żebractwa domowego znikają, a sporadyczne wypadki wykazują, że żebracy pochodzą z obcych stron. W ten to sposób można tylko ustalić osoby potrzebujące rzeczywiście pomocy i oddzielić je od nałogowych żebraków wyzyskujących tylko litość współobywateli ze szkodą dla prawdziwej biedy.

Ad c) Odmawiając obcym udzielania stałego wsparcia, a ułatwiając im powrót w rodzinne strony, — ułatwimy w dużej mierze miejscowym bezrobotnym uzyskanie pracy. Moim zdaniem wła-

dza gminna winna uzyskać prawo publikowania nazwisk tych pracodawców, którzy niepotrzebnie sprowadzają obcy element bezrobotny do pracy — zamiast korzystać z podaży miejscowej.

Ad d) Skoro poważna liczba bezrobotnych zalega z zapłatą czynszu — jest kwestią stosunkowo niedługiego czasu (mimo ochrony ustawowej lokatorów), że rodzina bezrobotnego znajdzie się na bruku. Obowiązkiem gminy jest przyjść z pomocą. Czynimy to. Powstają zatem gminne domy dla bezrobotnych, domy noclegowe, baraki itp. A gdy tam miejsca nie ma, bezdomni zajmują samowolnie puste rudery, szopy, altany, bo muszą gdzieś się przytulić. Jeżeli widzimy tego rodzaju sytuację — to my, reprezentanci wielkich miast, poważnie zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób utworzyć ze stanu bezprawnego stan prawny. W tej chwili pragnę w zarysie podzielić się z słuchaczami projektami, które obecnie wykonuje miasto Poznań. Szczegóły poda referent tego zagadnienia p. dyr. Marciniec. Otóż tworzy się osiedla dla bezdomnych. Miasto daje teren i urządzenie, jak drogi, studnie, oświetlenie.

W Poznaniu buduje się obecnie domki mieszkalne o trzech ubikacjach, do których dochodzi obszar uprawnej ziemi do 800 m długości a do 200 m szerokości. Miasto buduje wszystkie domki równe, a bezdomny albo odpłaca koszt budowy, dochodzący do 1200 złotych, albo odpracuje koszty w instytucjach miejskich. By zachęcić go do jak najlepszego obchodzenia się z urządzeniami, daje mu się możność nabycia ziemi na własność. W ten sposób po 8 do 10 latach właściciel domku może stać się właścicielem parceli i poważnego ogrodu, dającego mu w dodatku produkty warzywno-ogrodnicze. Jest to problem wybitnie społeczny, który bezdomnemu i bezrobotnemu daje poczucie równości obywatelskiej i niezależności. Tym sposobem zamierzamy zapobiec bezdomności i wszelkiemu złu zeń wypływającemu.

II. Przystąpię do drugiego i ostatniego działu, tj. do opieki nad ubogimi. Opuszczam cały dział procedury przy przyznawaniu wsparcia. Ograniczę się li tylko do podkreślenia, że wsparcie powinno być udzielonym jak najoględniej, albowiem lekkomyślne dawanie wsparć demoralizuje indywiduum społeczne, a z drugiej strony obciąża niesłusznie obywateli sumiennie płacących podatki. Pozostaje jeszcze moment natury formalnej. Otóż praktyka wykazuje, że nie wszystkie miejskie komisje opieki społecznej wykonują ściśle postanowienia ustawy o postępowaniu administracyjnym z r. 1928, która nakłada na władze — także samorządowe — obowiązek zaopatrzenia swych decyzyj w klauzulę odwoławczą. Umieszczenie tej klauzuli powoduje olbrzymi wzrost ilości odwołań do władzy nadzorczej.

I tutaj zachodzi poważny moment, kiedy w drodze nadzoru zostanie wsparcie przyznane ubogiemu. Nasuwają się pytania:

1. Na jak długo wsparcie to obowiązuje? Oczywiście na czas koniecznej potrzeby!
2. Kto ma prawo wsparcie wstrzymać, gdy konieczna potrzeba ustaje? Czy decyzja, mocą której wsparcie wstrzymano, jest natychmiast wykonalna, czy też dopiero z chwilą uprawomocnienia się?

Nie odpowiem na to zapytanie generalne, bo akt opieki publicznej jest wybitnie indywidualny. Wsparcie ma w zasadzie prawo wstrzymać opiekun społeczny, który jednak — musi donieść o tym niezwłocznie gminie, a ta władzy nadzorczej. Między I. a II instancją opieki społecznej musi w takich wypadkach nastąpić uzgodnienie wytycznych postępowania; ostateczna decyzja władzy nadzorczej jest miarodajna dla władzy podwładnej tym więcej, że władza wyższa współdziała w sprawach opieki społecznej z czynnikiem obywatelskim, jakim są Rada względnie Izba Wojewódzka dla miast wydzielonych, a Wydział Powiatowy dla wsi i miast niewydzielonych. Wsparcia w zasadzie są zwracalne. Akcja ściągania kosztów opieki społecznej tak od innych samorządów jak i od osób trzecich, musi w naszym własnym interesie być jak najwięcej intensywna. Ostatnio Związek Miast Polskich przeprowadza ankiety na temat, ile wynoszą wierzytelności miast. Z pewnością wyjdą na jaw rzeczy nieprzewidziane i ciekawe. Podam tylko dla charakterystyki, że z tytułu zwrotu kosztów opieki społecznej pretensje miasta Poznania dochodzą kwoty 4½ miliona złotych. Chcąc zapobiec lekkomyślnemu staraniu się o wsparcie publiczne — chcąc zapobiec demoralizacji pewnych warstw, koniecznym jest wczesne uświadomienie interesowanych o zwracalności wsparcia. Uświadomienie takie powoduje np. w mieście Poznaniu, że interesowani, żyjący w warunkach możliwych, zwracają ratami powstałe koszty. Przyjmujemy każdą kwotę i ratę — nawet 50 gr na miesiąc. Jeżeli chodzi o ziemie zachodnie, to podstawą prawną zwracalności kosztów opieki społecznej jest § 1601 K. C. i § 62 ustawy wsparciowej z 1908 r. Dochodzić zwrotu wsparcia wolno od ojca, dorosłych lub dzieci. Nie zawsze da się nakłonić interesowanych do dobrowolnego uiszczenia kosztów. W dużej mierze trzeba koniecznie wnieść skargę, by uzyskać prawomocny tytuł egzekucyjny. I tutaj natrafiamy na poważną przeszkodę! Art. 119 ustawy o kosztach sądowych z dnia 27 X 1932 r. uchyla wszelkie dotychczasowe uwolnienia od opłat sądowych dla wypadków wyżej przeze mnie poruszonych. Związki zatem komunalne, chcąc w interesie własnego prestiżu wprowadzić w czyn wobec opornych sankcje (cywilno-prawne), uiszczać muszą na równi z majętnymi obywatelami poważne jak na swój budżet opłaty sądowe, bez których żaden sąd nie podejmuje czynności prawnych. Związki więc komunalne, działające w interesie publicznym, nie są uwolnione od opłat, podczas gdy — strony, którym wydają gminy świadectwa o stanie majątkowym, rodzinnym itp. dla celów

osobistych korzyści, uwolnieni bywają od kosztów i przymusu adwokackiego. A przecież fundusze nasze iść mają przede wszystkim na pomoc ubogim. W kierunku uwolnienia od opłat sądowych dążyć zatem winniśmy jak najusilniej. Również zgodzić się musza zarządy komunalne na odpracowanie kosztów przez interesowanych. Czyni to miasto Poznań jako pierwsze w Polsce.

Kończąc nadmieniam, że w ogólnym zarysie przedstawiłem to, co każdy z nas w życiu codziennym odczuwa i w czym dążyć winniśmy do naprawy. Szczegóły inne rozpatrzy sekcja Miast Zjazdu. W zgłoszonych rezolucjach przedstawimy nasze prośby Panu Ministrowi Opieki Społecznej i żywimy nadzieję, że Pan Minister raczy prośby nasze wysłuchać i je uwzględnić. (Oklaski).

Liczba porządkowa	Miasta wojewódzkie ziem:	Miasto	Ilość mieszkańców	Jaki procent wydatków zwyczajnych budżetu stanowi wydatek na opiekę społeczną w r. 1933/34*
1	Zachodnich . . .	a) Poznań . . .	266 340	15,40 %
		b) Toruń	56 833	14,40 %
		c) Katowice . . .	128 000	9,00 %**
2	Środkowych . . .	a) m. stoł. Warszawa	1 170 537	22,00 %
		b) Białystok . . .	94 232	18,90 %
		c) Kielce	58 397	11,50 %
		d) Lublin	120 484	13,00 %
		e) Łódź	598 531	13,80 %
3	Wschodnich . . .	a) Wilno	196 522	10,29 %
		b) Łuck	35 700	9,50 %
		c) Brześć n. Bugiem	49 130	14,80 %
		d) Nowogródek . .	10 775	11,60 %
4	Południowych . .	a) Kraków . . .	226 534	10,82 %
		b) Lwów	336 000	8,34 %
		c) Stanisławów . .	60 256	5,28 %
		d) Tarnopol . . .	37 106	6,40 %

* Dane procentowe odnoszą się li tylko do działu IX budżetu tzn. do wydatków przeznaczonych ściśle i bezpośrednio na opiekę społeczną. Gdyby przyjąć wydatki miast związane pośrednio z opieką np. na zatrudnianie bezrobotnych (drogi i place, ogrody, pomiary i plany rozbudowy), wtenczas wysokość procentu należałoby podwoić.

** Pomocy udziela Skarb Województwa Śląskiego (preliminowano na r. 1933/34 na cele opieki społecznej 10,4 mil. złotych).

w o j e w ó d z k i e

Ogólna liczba ubogich bieżąco wspieranych w opiece domowej	Wysokość miesięcznej stawki wsparciowej dla ubogich w złotych	Ogólna liczba dzieci bieżąco wspieranych		Wysokość przeciętnej miesięcznej stawki wsparciowej dla dzieci w zł	
		w opiece domowej	w opiece zakładowej	w opiece domowej	w opiece zakładowej
4 658 osób	22,00 dla os. dorosł. 15,00 dla dziec.	724	122	22,50	30,00—36,00
1 158 „	8,00 — 60,00	65	82	15,00	33,00
800 „	10,00 — 40,00	70	69	30,00	75,00
6 000 rodzin	ca 15,00	ca 4 300		30,00	60,00
651 „	10,00 — 15,00	517	350	10,00—15,00	30,00 45,00
100—150 osób	5,00 — 30,00	45	50	10,00—20,00	30,00—50,00
120—700 osób, zależnie od pory roku	5,00 — 20,00	—	279	—	30,00
5 780 osób	5,00 — 85,00	880	851	50,00	35,00—135,00
2 000 osób	15,00	52	1 460	15,00	30,00 45,00
160 „	7,50	6	45	30,00	30,00
1 405 „	5,00 — 45,00	21	97	15,00	30,00 - 36,00
1 324 „	7,00 — 12,00	418	—	4,00—5,00	—
958 osób	5,00 — 72,00	126	1 092	20,00	43,00
7 626 „	15,00	224	179	15,00	15,00
20 „	5,00 — 30,00	20	50	15,00—25,00	35,00—40,00
409 „	od 6,00	20	30	20,00	20,00

Liczba porządkowa	Miasto	Ilość mieszkańców	Jaki procent wydatków zwyczajnych budżetu stanowi wydatek na opiekę społecz. w roku 1933/34*	Ogólna liczba ubogich bieżąco wspieranych w opiece domowej
1	Bydgoszcz	120 000	8,30 %	830
2	Chodzież	7 511	16,05 %	52
3	Czarnków	4 880	14,00 %	78
4	Gniezno	29 924	19,10 %	932
5	Gostyń.	6 882	13,00 %	120
6	Jarocin	8 688	11,00 %	120
7	Inowrocław	32 324	16,75 %	592
8	Kępno	7 182	22,00 %	116
9	Kościan	10 275	12,67 %	93
10	Krotoszyn.	12 969	15,40 %	320
11	Leszno.	19 620	14,90 %	390
12	Międzychód	5 227	8,00 %	80
13	Mogilno	5 493	18,63 %	brak danych
14	Nowy Tomyśl	2 560	12,00 %	23
15	Oborniki	5 284	8,70 %	65
16	Ostrów Wlkp.	19 670	15,00 %	510
17	Rawicz	10 827	10,00 %	103
18	Śrem	7 652	18,00 %	105
19	Środa	8 173	25,20 %	100
20	Szamotuły	8 592	12,47 %	184
21	Szubin	3 302	10,50 %	45
22	Wągrówiec	7 578	21,45 %	134
23	Wolsztyn	4 580	14,60 %	brak danych
24	Września	9 000	16,00 %	160
25	Wyrzysk	1 600	9,30 %	9
26	Żnin	5 090	13,34 %	144

* Vide przypis pierwszy na str. 12.

Wysokość miesięcznej stawki wsparciowej dla ubogich w złotych	Ogólna liczba dzieci bieżąco wspieranych		Wysokość przeciętnej miesięcznej stawki wsparciowej dla dzieci w zł	
	w opiece domowej	w opiece zakładowej	w opiece domowej	w opiece zakładowej
5,00 — 18,00	675	195	10,00 — 15,00	45,00
10,00 — 20,00	—	—	—	—
5,00 — 10,00	4	—	20,00 — 25,00	30,00
5,00 — 20,00	245	70	10,00	30,00
8,00	brak danych	brak danych	—	—
5,00 — 25,00	6	2	20,00	20,00
10,00	157	19	15,00	30,00
6,00 — 20,00	2	3	22,50	20,00 — 22,50
9,50	5	—	15,00	—
12,00	—	8	—	35,00
15,00	19	16	15,00	30,00
7,50 — 10,00	miasto nie traktuje dzieci i młodzieży odrębnie, udziela się subwencyj i prowadzi stację opieki nad matką i dzieckiem			
7,50 — 15,00	—	—	—	—
10,00 — 24,00	brak danych	—	—	—
6,00 — 15,00	40	—	10,00 - 20,00	—
10,00 — 30,00	35	15	15,00	35,00
10,00	3	6	19,00	20,00
ca 10,00	32	—	25,00	—
10,00 — 20,00	7	—	35,00	—
5,00 — 40,00	79	1	tylko mleko	30,00
8,00 — 20,00	—	—	—	—
5,00 — 30,00	—	16	—	22,50 — 25,00
10,00 — 30,00	dzieci i młodzieży nie traktuje się odrębnie, udziela się subwencyj na stację opieki nad matką i dzieckiem, którą prowadzi Wydział Powiatowy			
20,00	—	—	20,00	—
ca 10,00	—	—	—	—
5,00 — 20,00	11	7	—	36,00

Miasta powiatowe

Liczba porządkowa	Miasto	Ilość mieszkańców	Jaki procent wydatków zwyczajnych budżetu stanowi wydatek na opiekę społecz. w roku 1933/34*	Ogólna liczba ubogich wspieranych w opiece domowej
1	Brodnica	8 678	21,00 %	208
2	Chełmno	12 358	21,67 %	288
3	Chojnice	14 989	12,30 %	280
4	Działdowo	5 145	13,00 %	58
5	Gdynia	38 713	3,45 %	94
6	Grudziądz	51 865	33,00 %	675
7	Kartuzy	5 150	26,00 %	92
8	Kościerzyna	7 445	18,00 %	--
9	Lubawa	5 526	19,00 %	78
10	Starogard	13 356	21,32 %	413
11	Świecie	8 667	19,00 %	190
12	Tuchola	5 837	20,00 %	72
13	Tczew	22 950	33,00 %	207
14	Wąbrzeźno	8 950	34,00 %	145
15	Wejherowo	12 870	9,90 %	166

* Vide przypis pierwszy na str. 12.

Wysokość miesięcznej stawki wsparciowej dla ubogich w złotych	Ogólna liczba dzieci bieżąco wspieranych		Wysokość przeciętnej miesięcznej stawki wsparciowej dla dzieci w zł	
	w opiece domowej	w opiece zakładowej	w opiece domowej	w opiece zakładowej
5,00 — 30,00	8	22	30,00	30,00
5,00 — 30,00	14	27	12,00 — 25,00	30,00
5,00 — 27,00	31	24	5,00 — 12,00	30,00
6,00 — 25,00	—	—	—	—
15,00 — 50,00	4	53	20,00	37,50
19,00	—	115	—	30,00
10,00 — 40,00	4	18	30,00	30,00
6,00 — 20,00	—	—	—	—
5,00 — 30,00	ogółem 16 dzieci		—	30,00
8,00 — 25,00	20	4	20,00	30,00
12,50	12	9	—	—
8,00 — 12,00	12	—	10,00	—
16,00	5	8	30,00	38,00
ca 18,00	20	—	10,00 — 15,00	—
5,00 — 30,00	—	—	—	—

Miasta śląskie i inne

Liczba porządkowa	Miasta	Ilość mieszkańców	Jaki procent wydatków zwyczajnych budżetu stanowi wydatek na opiekę społeczną w roku 1933/34 *	Ogólna liczba ubogich bieżąco wspieranych w opiece domowej
			Miasta powiatowe	
1	Bielsko	22 937	11,90 %	538
2	Cieszyn	18 250	16,30 %	487
3	Chorzów	80 100	14,90 %	700 – 800 miesięcznie
4	Lubliniec	8 446	5,20 %	36
5	Pszczyna	7 300	15,00 %	95
6	Rybnik	27 373	7,50 %	80
7	Tarnowskie Góry . . .	15 729	19,71 %	193
			Inne większe	
1	Będzin	50 000	12,10 %	128 osób
2	Częstochowa	120 000	3,40 %	165 „
3	Drohobycz	33 000	3,17 %	—
4	Dubno	15 332	6,28 %	ca 500 osób
5	Grodno	49 972	17,50 %	150 rodzin
6	Kalisz	56 995	25,00 %	25 – 30 osób
7	Kowel	20 818	13,60 %	569 „
8	Kutno	23 415	15,50 %	157 „
9	Łomża	26 411	18,40 %	577 „
10	Pińsk	32 427	21,50 %	37 „
11	Piotrków Tryb. . . .	51 281	6,61 %	40 „
12	Płock	33 667	10,66 %	180 „
13	Przemyśl	51 038	5,62 %	320 „
14	Radom	80 000	10,00 %	350 „
15	Sosnowiec	109 425	9,86 %	140 „
16	Sieradz	10 211	9,00 %	19 „
17	Włocławek	60 000	10,00 %	2 000 rodzin
18	Włodzimierz Wołyński .	24 581	7,40 %	14 „
19	Wieluń	14 839	7,00 %	39 osób
20	Równe	42 250	13,80 %	475 rodzin

* Vide przypis pierwszy na str. 12.

większe miasta R. P.

Wysokość miesięcznej stawki wsparciowej dla ubogich w złotych	Ogólna liczba dzieci bieżąco wspieranych		Wysokość przeciętnej miesięcznej stawki wsparciowej dla dzieci w zł	
	w opiece domowej	w opiece zakładowej	w opiece domowej	w opiece zakładowej
województwa śląskiego				
10,00 — 36,00	10	20	10,00	12,00 — 24,00
10,00 — 36,00	41	38	7,50 — 15,00	21,00
10,00 — 20,00	—	120	—	42,00
10,00 — 15,00	4	7	30,00	45,00
8,00 — 35,00	1	9	20,00	35,00
7,00 — 20,00	19	15	10,00	25,00
5,00 — 50,00	26	47	15,00 — 35,00	35,00
miasta R. P.**				
12,00 — 4500	57	124	10,00 — 20,00	36,00
5,00— 150,00	41	190	12,00	40,00
—	—	1	—	30,00
5,00 — 10,00	5	16	20,00	35,00
10,00 — 30,00	—	410	—	do 30,00
15,00 — 20,00	30	247	15,00 — 20,00	40,00 — 42,00
5,00 — 55,00	—	92	—	60,00
20,00	15	28	30,00 — 40,00	45,00 — 85,00
15,00	530	124	24,00 — 75,00	37,50
10,00 — 30,00	86	119	5,00 — 10,00	38,00
8,00 — 45,00	35	11	20,00	45,00
10,00	67	55	10,00	30,00
3,00 — 50,00	10	56	10,00 — 30,00	10,00 — 30,00
6,00	190	108	7,00	75,00
9,75	12	206	17,00	45,44
5,00 — 50,00	dziećmi i młodzieżą opiekuje się „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet", subwencjonowany przez miasto			
ca 10,00	37	22	20,00 — 25,00	30,00
10,00 — 25,00	3	49	30,00	30,00
2,00 — 35,00	6	26	12,00 — 18,00	15,00
5,00 — 30,00	—	122	—	45,00 — 75,00

** Nie wszystkie większe miasta odpowiedziały na ankietę.

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD W POZNANIU

uchwala jednomyślnie: *

1.

W celu nawiązania jak najściślejszej współpracy z Lokalnymi Komitetami Funduszu Pracy pożądanym jest, by przedstawicielami samorządu terytorialnego w Lokalnych Komitetach Funduszu Pracy byli między innymi przedstawiciele Samorządu, pracownicy czynni w Opiece Społecznej.

Uzasadnienie:

Jakkolwiek niesienie pomocy bezrobotnym jest w dzisiejszych warunkach zasadniczo zadaniem Państwa, a wspieranie ubogich i sierot (opieka społeczna) obowiązkiem samorządu terytorialnego, to jednakże pokrewne te dziedziny pozostają ze sobą w ścisłej łączności. Często trudno jest nawet rozróżnić pojęcie bezrobotnego od ubogiego, np.: bezrobotni i członkowie ich rodzin, pobierający zapomogi doraźne z Funduszu Pracy, korzystają z pomocy leczniczej i zakładowej z tytułu opieki społecznej na równi z ubogimi. Prócz tego otrzymują wyżej wymienieni odzież z zapasów, przeznaczonych dla ubogich oraz w wypadku koniecznej potrzeby, jednorazowe wsparcie jak w razie śmierci lub urodzin.

Wyżej przytoczone rodzaje pomocy, udzielanej bezrobotnym, dyktują władzom samorządu terytorialnego faktyczne warunki życiowe bezrobotnych, mimo, że tak ustawa polska z dnia 16 III 1923 roku o opiece społecznej jako też obowiązująca np. w b. zaborze pruskim ustawa o siedzibie wsparciowej w brzmieniu ostatniej noweli z dnia 30 V 1908 r. nie przewidują wyraźnie opieki nad bezrobotnymi.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Fundusz Pracy i organy samorządu terytorialnego zmierzają w swej działalności do identycznego celu, tj. do zaspakajania niezbędnych potrzeb życiowych osób, które nie posiadają i nie mogą zdobyć własnymi siłami koniecznych środków utrzymania.

Powyższe uzasadnia konieczność jak najściślejszej współpracy czynników opieki społecznej z lokalnymi komitetami Funduszu

---

* Wnioski referentów, które nie uzyskały jednomyślności w głosowaniu, przekazano drugiemu z kolei zjazdowi do opracowania z powodu braku czasu.

Pracy, co można by urzeczywistnić dzięki powołaniu czynnych pracowników w Opiece Społecznej do lokalnych komitetów Funduszu Pracy.

2.

Celem ochrony miast przed napływem ubogiej ludności wiejskiej, oraz włóczęgów, żebraków i bezdomnych, koniecznym jest wydanie ochronnych przepisów oraz nowelizacja odnośnych artykułów ustawy z dnia 16 VIII 1923 r. dla umożliwienia ewakuacji tej kategorii osób do gmin przynależności.

Uzasadnienie:

Ustawa o opiece społecznej z dnia 16 VIII 1923 r. w artykułach 11 i 12 przewiduje wprawdzie możność odesłania ubogiego do miejsca trwałej opieki, jednakowoż z powodu braku przepisów wykonawczych w tym przedmiocie, odesłanie nastąpić może jedynie pod warunkiem zastrzeżonym w tych artykułach i to za zgodą osoby interesowanej tak, że nie można w ogóle stosować przymusowego wysiedlenia.

Gminy b. dzielnicy pruskiej stosują w tym względzie z powodzeniem przepisy prawne zawarte w obowiązującej dotychczas ustawie o miejscu zamieszkania pod względem wsparcia w brzmieniu noweli z dnia 30 V 1908 r. (§ 31 i 32) i w ustawie o wolnym wyborze miejsca zamieszkania z dnia 1 XI 1867 r. (§§ 4 i 5).

Jednak przymusowe wysiedlenie przeprowadzane na podstawie ostatnio wymienionej ustawy ogranicza się tylko do wypadków, gdy zachodzi udowodniona potrzeba stałej opieki na skutek trwałej niezdolności do zarobkowania. Wszystkie przytoczone 3 ustawy nie odnoszą się do osób takich, jak włóczęgów, żebraków i bezdomnych, których wędrówka po kraju w celach zarobkowych, albo w celu wyłudzenia wsparć z różnych funduszów opieki społecznej stała się wskutek obecnego kryzysu objawem społecznym do niedawna nieznanym. Wprawdzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 X 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje kary w postaci aresztu i przymusowego zamknięcia w zakładach dla korygendów i ubogich, ale pod przepisy wspomnianego rozporządzenia nie można podciągnąć osób bezrobotnych, które podróżują przeważnie z powodu niemożności znalezienia pracy w miejscu stałego ich pobytu. Aby usunąć względnie zredukować do minimalnych rozmiarów tego rodzaju na wskroś niepożądane zjawiska, jest rzeczą konieczną znowelizowanie odnośnych artykułów wspomnianej ustawy z dnia 16 III 1923 r. w kierunku umożliwienia ewakuacji tej kategorii osób do gmin ich przynależności.

3.

Koniecznym jest podjęcie energicznej walki z żebractwem i włóczęgostwem

Uzasadnienie:

Już przed wejściem w życie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 X 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa powstał z inicjatywy mieszczaństwa w Poznaniu specjalny komitet walki z żebractwem. Akcja tegoż komitetu polega na zbieraniu dobrowolnych składek od miejscowego obywatelstwa, a szczególnie kupców i przemysłowców. Zebrane w ten sposób fundusze obraca się na budowę zakładów, przeznaczonych dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych.

Również zgodnie z postanowieniami dekretu o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa działa z ramienia tegoż komitetu obecnie kilku funkcjonariuszy, których zadaniem jest przy pomocy organów Policji Państwowej wychwytywanie z miejsc publicznych żebraków, zwłaszcza zdolnych do pracy, i ich odstawianie do dyspozycji władz sądowych.

Dla konsekwentnego i skutecznego przeprowadzenia tej akcji jest rzeczą nieodzowną, aby walkę z żebractwem podjęto energicznie na obszarze całego Państwa przez powołanie do życia i współpracy podobnych komitetów w większych osiedlach Polski.

4.

Świadczenia Opieki Społecznej z funduszów publicznych powinny być traktowane jako zwrotne lub odrobkowe w tych przypadkach, gdzie nie zachodzi niezdolność do pracy lub ochrona macierzyństwa, tym bardziej, że obowiązujące przepisy w województwach zachodnich przewidują obowiązek zwrotu wszelkich wsparć publicznych.

Uzasadnienie:

W praktyce okazało się, że żądanie zwrotu względnie odpracowania kosztów opieki społecznej wpływa nader wychowawczo na osoby ubiegające się o pomoc z funduszów publicznych. Zdarza się bowiem często, że petenci pouczeni o prawnym obowiązku w tym względzie rezygnują z pomocy całkowicie, oświadczając, że na razie przy najdalej idącej oszczędności sami sobie dadzą radę, lub też ograniczają swoje wymagania do najniezbędniejszych potrzeb. Tak np. w mieście Poznaniu z powodu wprowadzenia obowiązku odrobienia świadczeń, wysokość wydatków na ten cel spadła o ca 30%. Zupełnie inaczej zapatrują się petenci na wsparcie bezzwrotne. Wtedy to narzucają się natarczywie organom opieki społecznej z wygórowanymi pretensjami, przy czym starają się przedstawić swoje położenie materialne w jak najgorszym świetle, usiłując za wszelką cenę wzbudzić litość nawet w sposób nieuczciwy.

Z tych względów należy uważać za słuszne, aby osoby zdolne do pracy, które korzystały z funduszów publicznych — i ich krewni

byli zobowiązani do zwrotu lub odpracowania wsparć i pociągani do wykonywania tegoż obowiązku.

Na obszarze b. dzielnicy pruskiej uprawnienia gmin do żądania zwrotów kosztów opieki społecznej opiera się na § 1601 i następnych kodeksu cywilnego z 1900 r. i § 62 ustawy z 1908 r. W myśl wyżej przytoczonych norm prawnych krewni w prostej linii zobowiązani są zasadniczo do wzajemnego utrzymywania się.

Drogą interpretacji logicznej dochodzi się do wniosku, że obowiązek ten ciąży na krewnych, jedynie w czasie trwania ubóstwa, wymagającego pomocy publicznej. Z punktu widzenia prawnego wymienieni krewni zobowiązani są do zwrotu kosztów opieki społecznej li tylko w tych wypadkach, w których świadomie zaniedbali wykonania na nich ciążącego obowiązku utrzymania krewnego, mimo możności wykonania tegoż obowiązku. W tym też kierunku idą z reguły orzeczenia sądów. Na ogół zatem trudno jest ściągnąć od obowiązanych krewnych należności z tytułu pewnych rodzajów opieki społecznej, zwłaszcza za czas ubiegły, jak np. koszty leczenia, jednorazowe zapomogi itp.

Z tego wynika, że nawet przepisy obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej okazują się niewystarczające i nie dają dostatecznej podstawy prawnej do ściągnięcia wszystkich kosztów od zobowiązanych — zdolnych do ich pokrycia. Toteż nowelizacja przepisów obowiązujących w tym przedmiocie — która by szła w kierunku usunięcia wyżej wykazanych niedomagań — naszym zdaniem jest pożądana i uzasadniona.

Niezależnie od tego wypada nadmienić, że dochodzenie roszczeń z tytułu opieki społecznej przez gminy na zwykłej drodze sądowej jest z pewnych względów uciążliwe i przewlekłe.

Niewątpliwie o wiele sprawniejszym i dogodniejszym okazałby się sposób ściągania takich należności w trybie postępowania administracyjnego podobnie jak przy ściąganiu opłat na leczenie w szpitalach publicznych zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 III 1928 r. (Dz. Ust. 39 poz. 382).

5.

Koniecznym jest dla miast ustawowe przedłużenie okresu rocznego pobytu, uprawniającego do świadczeń, przynajmniej do lat 3, wolnych od świadczeń Opieki Społecznej.

Uzasadnienie:

Na pozór słuszna zasada równości co do okresu czasu, wymaganego do nabycia względnie utraty prawa do trwałej opieki w praktycznym zastosowaniu staje się w obecnych warunkach niesprawiedliwą, szczególnie dla większych miast. Na skutek tego bowiem, że wieś w większym aniżeli miasto stopniu odczuwa obecnie kryzys gospodarczy, tudzież z powodu braku odpowiednich urzą-

dzeń leczniczych i opiekuńczych na wsi, ludność wiejska — nie mogąca w miejscu swego pobytu znaleźć pracy zarobkowej — licznie napływa do miast. Odnosi się to również do kalek, chorych, upośledzonych itp.

Zdarza się dość często, że rodzina kaleki względnie chronicznie chorego, stale zamieszkałego w gminie wiejskiej, odsyła go do miasta, a nawet dostarcza mu przez pewien czas środków utrzymania, aby mógł on przetrwać jednoroczny czasokres i po nabyciu prawa do trwałej opieki w mieście, korzystać z dobrodziejstw zazwyczaj na odpowiednim poziomie postawionej opieki miejskiej.

Zupełnie odwrotnie przedstawia się sprawa nabycia prawa do trwałej opieki w gminie wiejskiej i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze bowiem ludność miejska niechętnie wyprowadza się na wieś, gdzie nie ma widoków na osiągnięcie pomocy publicznej. Powtóre, członkowie zarządu gminy wiejskiej, znając niemal wszystkich mieszkańców swego obwodu osobiście, czuwają pilnie nad tym i starają się zapobiec, by napływowy element nie nabył prawa do trwałej opieki w ich gminie.

W ten sposób miasta, — które i tak są obciążone wydatkami na opiekę społeczną, dochodzącymi poważnego procentu ogólnych rozchodów budżetowych ze szkodą dla innych niemniej ważnych dziedzin gospodarki komunalnej, — utrzymywać i leczyć muszą liczne rzesze zubożałej ludności do niedawna wiejskiej, która w sposób wyżej opisany zbyt łatwo nabyła przynależność miejską.

Wobec takiego stanu rzeczy uważać należy za wskazane i celowe przedłużyć czasokres wymagany do nabycia siedziby wsparciowej w większych miastach z jednego roku do lat 3.

6.

Koniecznym jest spowodowanie ustawowe zmiany artykułu 119 ustawy o kosztach sądowych z dnia 27 X 1932 r. w kierunku przyznania Związkom Komunalnym zwolnienia od opłat sądowych przy skargach o zwrot wsparć publicznych.

Uzasadnienie:

W myśl obecnie obowiązujących norm prawnych wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1932 (Dz. Ust. 93, poz. 805) o kosztach sądowych, Miejscowe Związki Wspierania Ubogich na terenie byłej dzielnicy pruskiej są również zobowiązane do uiszczania opłat sądowych przy wnoszeniu skarg o zwrot udzielonych wsparć ubogiemu czy to przeciw niemu samemu lub też osobom z mocy ustawy o opiece społecznej zobowiązanym do zwrotu kosztów opieki.

Powyższe rozporządzenie przekreśliło dotychczasowe przywileje Miejscowych Związków Wspierania Ubogich, zwalniające je od opłat sądowych. Kwestia w b. dzielnicy pruskiej była uregulowana

ustawą pruską z dnia 25 lipca 1910 r. (Zb. U. Pruskich str. 184), a mianowicie §§ 118, 119, 120 do 135 najwyraźniej przewidywały zwolnienie od opłat sądowych przy wnoszeniu skargi przez związki komunalne.

Wyżej wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej niesłusznie obarczyło Miejscowe Związki Wspierania Ubogich poważnymi kosztami sądowymi, albowiem związki te same obarczone nadmiernymi wydatkami na opiekę społeczną uginają się pod ciężarem tych wydatków i dlatego byłoby celowe zwolnienie ich od opłat sądowych tym więcej, iż większą część tej opieki zdejmują z bark instytucyj państwowych.

Kwestia ta została zupełnie pominięta, gdy tymczasem w art. 4 o kosztach sądowych uwzględniono nawet instytucje pracujące na zysk.

Biorąc pod uwagę wyżej zaprowadzone okoliczności ulec winno rozporządzenie o kosztach sądowych nowelizacji w kierunku zwolnienia Miejscowych Związków Wspierania Ubogich oraz Miejskich Komisyj Opieki Społecznej od płacenia opłat sądowych.

7.

Koniecznym jest wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o opiece społecznej na obszarze b. zaboru rosyjskiego celem stworzenia odpowiednich organów opieki, które by mogły podjąć opiekę nad matkami nieślubnymi i ich dziećmi oraz ustalić procedurę postępowania administracyjnego dla umożliwienia ewakuacji tych matek i dzieci do właściwych gmin, i odciążenia w ten sposób miast ponoszących dzisiaj prawie wyłącznie te ciężary. W tym względzie zachodzi konieczność zmiany art. 11 i 12 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 roku.

Uzasadnienie:

Powołując się na uzasadnienie do punktu 2 należy stwierdzić, że stworzenie odpowiednich organów opieki społecznej nad matką nieślubną i jej dzieckiem przyczyni się wybitnie nie tylko do niesienia pomocy jednostce potrzebującej wsparcia publicznego ale ponadto uchroni gminy od niepotrzebnych i zbędnych wydatków.

8.

W celu przeciwdziałania masowemu porzucaniu niemowląt przez matki nieślubne konieczne jest zorganizowanie w miastach i powiatach przy pomocy kobiecych związków społecznych opieki nad samotnymi dziewczętami, przybywającymi do miasta w poszukiwaniu pracy.

Uzasadnienie:

Opieka nad dziewczętami i matką nieślubną i jej dzieckiem polegać winna na: 1. znalezieniu pracy, 2. znalezieniu mieszkania,

3. udzielaniu zapomogi, 4. organizowaniu opieki prawnej, 5. umieszczeniu na czasowy pobyt w domu matki i dziecka, 6. na uregulowaniu stosunków z rodziną i ojcem dziecka, 7. stosowaniu opieki zakładowej lub otwartej aż do pierwszego roku życia dziecka, 8. przekazaniu opieki następnie innym organom opieki. Należy powołać do życia pielęgniarstwo społeczne. Pielęgniarki społeczne w miastach muszą roztoczyć opiekę nad matką i jej dzieckiem jeszcze podczas pobytu matki w zakładzie a następnie, po zwolnieniu jej z zakładu, celem niedopuszczenia do porzucenia dziecka.

9.

Zjazd wzywa związki komunalne zwłaszcza miasta, aby jak najusilniej i najżyczliwiej zajęły się akcją ogródków działkowych i małych osiedli.

Uzasadnienie:

W wielkich miastach daje się dotkliwie odczuć plaga bezdomności, która powstaje między innymi na skutek masowego napływu ludności wiejskiej i małomiasteczkowej. Wobec powyższego miasta większe i wielkie zostają obarczone obowiązkiem dostarczania bezdomnym swoim mieszkańcom jakiegokolwiek schronienia. Pobyt tej kategorii ludzi w brudnych i ciemnych norach, stęchłych i wilgotnych warowniach i dziurach pofortecznych, wreszcie ubikacjach stajennych, garażach i szopach, przyczynia się wybitnie do szerzenia się chorób i zgorszenia moralnego. Koszty tych skutków ponoszą miasta. By temu zapobiec należy tworzyć małe osiedla na wzór poznańskiego osiedla na Naramowicach oraz zamieszkałe ogródki działkowe dla bezdomnych na peryferiach miasta na wzór podanego wyżej osiedla w Poznaniu. Zjazd uważa sprawę ogródków działkowych jako zagadnienie społeczne i powołuje się na pracę Stefana Wilczyńskiego pod tytułem: „Ogródki działkowe jako zagadnienie społeczne". Prace w ogródkach działkowych i możność zbierania płodów ziemi przykuwają człowieka do niej i zapobiegają w wysokim stopniu włóczęgostwu jak i żebractwu.

Ministerstwa Pracy
Nr 443
Biuro Sanacyjne

780
270
1050

2600
1050
1550

44

443 KPiP
1100443

4